

WIERSZ, W KTÓRYM SYCZY PRZEZ CAŁY CZAS

Szczepan Szczygieł z Grzmiących Bystrzyc
przed chrzciniami chciał się przystrzyc.

Sam się strzyc nie przywykł wszakże,
więc do szwagra skoczył: "Szwagrze!
Szwagrze, ostrzyż mnie choć krzyne,
Gdyż mam chrzciny za godzinę". "

Nic prostszego - szwagier na to.

- Żono, brzytwę daj szczerbatą!

W rżysko będzie strzechę Szczygła
ta szczerbata brzytwa strzygła...".

Usłyszawszy straszną wieść,

Szczepan Szczygieł wrzasnął: "Cześć!".

I przez grządki poza szosą
nie strzyżony prysnął w proso.

Ludwik Jerzy Kern